

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 53.

Sroda 5. Marca 1851.

Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Szwecya i Norwegia. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. lutego. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem inspektora austriackiej Llojdy, Aleksandra *Toppo*, jako kawalera ces. austriackiego orderu żelaznej korony trzeciej klasy, stosownie do statutów tego orderu, wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego cesarstwa austriackiego.

Lwów, 1. marca. Wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym, skazany został *Stanisław* hrabia *Starzeński*, rodem z Zamiechowa, na Podolu, w królestwie Polskiem, 69 lat mający, religii rzym. kat., bezzenny, właściciel dóbr, za przekroczenie przepisów meldunkowych na zapłacenie 10 złr. m. k. dla tutejszego funduszu ubogich. — Z c. k. sądu wojennego.

Wadowice, 24. lutego. *Antoni Grayna*, rodem z Dombrowic, obwodu Wadowickiego w Galicyi, 31 lat mający, religii kat., żonaty, ojciec jednego dziecięcia, skazany został za zatajenie amunicyi prócz odsiedzianego aresztu indagacyjnego na 14-dniowy areszt w sztokhauzie w kajdanach.

Franciszek Schmiedt, rodem z Peterswaldu w Morawii, 41 lat mający, religii kat., żonaty ale bezdzietny, dyurnista przy urzędzie podatkowym w Żywcu, przekonany przy indagacyi, że właścicielowi *Stanisławowi Swidor* oddał odebrany mu karabin, skazany został za popieranie zatajenia broni na 14-dniowy areszt u profosa.

Wysoka c. k. 4. komenda armii widziała się jednak spowodowaną zamienić w drodze łaski zapadły na *Antoniego Grayna* 14-dniowy areszt w sztokhauzie w kajdanach, na areszt bez kajdan, a *Franciszkowi Schmiedt* złagodzić 14-dniowy na trzydniowy areszt u profosa.

Z siódmej c. k. wojskowej sekcji śledczą.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 1. marca. Jego c. k. Mość raczył na najuniżeńszą propozycyę ministra wyznań i nauk publicznych najwyższem postanowieniem z dnia 15. lutego r. b. profesora fizyki przy technicznym instytucie w Krakowie, *Michała Łuszczkiewicza*, mianować najlaskawiej dyrektorem tego zakładu.

(W. Z.)

(Obwieszczenie urzędowe o lomb.-weneckiej pożyczce.)

Medyolan, 20. lutego. Urzędowe obwieszczenie, zawarte w *Gaz. di Milano*, podaje do wiadomości publicznej niektóre rozporządzenia, dotyczące się lombardzko-weneckiej pożyczki. Na mocy tychże mająca się pobierać w drodze przymusowej kwota, będzie wynosić dwunastą część sumy, wyznaczoną na każdą z pierwszych rat trzymiesięcznych (5 milionów lire); pobór tej sumy nastąpi w ratach miesięcznych, które z listopadem się skończą. Powtórne przedłużenie terminu w celu subskrybcyi dobrowolnej, nie będzie już w ogóle pozwolone. Jednak tym prowincjom, które pod względem dobrowolnej subskrybcyi już w styczniu b. r. obszernie uczyniły propozycyę, a mianowicie prowincjom Cremona i Mantua pozwala się dla uzbierania potrzebnych sum, wyjątkowo prorogacyę po koniec lutego z bonifikacyą po 8%. Innym prowincjom, które w ciągu lutego prosieć będą o takie same względy, będą takowe tylko wtedy przyznane, jeżeli dobrowolne wpłaty, t. j. $\frac{3}{5}$ brzęcząca moneta na $\frac{2}{3}$ biletów skarbowych skuteczną. Magące nastąpić negocyacye o zawarciu dobrowolnej pożyczki, niebędą przerywać biegu operacyi, jakie się dla przymusowego poboru potrzebniemi okaza.

(Tysiącletni jubileusz założenia państwa rosyjskiego przedmiotem zajęcia historyków rosyjskich.)

Wiedeń, 26. lutego. Tysiącletni jubileusz założenia państwa rosyjskiego zajmuje teraz w wysokim stopniu historyków rosyjskich. Pan *Kunil*, członek akademii i redaktor zbiorów do historii rosyjskiej wzbudził w tej sprawie w r. 1850 uwagę towarzystwa historyczno-filologicznego, i przypomina, że pożyteczną i potrzebną jest rzeczą, aby obchodzono pamiątkę założenia państwa rosyjskiego w roku 1852 (biorąc według zmarłego członka akademii *Krug* rok 852 za rok założenia państwa rosyjskiego). Akademia nauk przystała chętnie na tę propozycyę.

(Lit. kor. austr.)

Anglia.

(Dalszy ciąg posiedzenia z 24. lutego.)

Londyn, 25. lutego. Wracamy do oświadczeń ministrów w obu izbach. Margrabia *Lansdowne* żądał w izbie wyższej odroczenia izby do piątku, przyczem dodał i tę uwagę, że gabinet postanowił w piątek jednogłośnie podać się do dymisyi, którą też przyjął królowa w sobotę. Następnie poruczyła królowa lordowi *Stanley* utworzenie gabinetu, lecz gdy mu to się niepowiodło, udała się królowa do innych osób, i wezwała lorda *Russel* do złożenia nowego gabinetu, i czego lord był się też podjął. — Lord *Stanley* zabrał następnie głos: Wcale jestem temu przeciwny — rzecze — i niemyślę nawet żądać bliższych ze strony szanownego margrabi wyjaśnień. Śród teraźniejszych stosunków kraju niepodobną jest dla mnie rzeczą, obstawać tutaj przy zupełnym wykryciu tych negocyacyi. Sądzę to nawet być sprzecznym z moim obowiązkiem, zwłaszcza że wyjaśnienia te w żaden sposób niemogłyby być dokładne. Tylko tyle mogę powiedzieć, że w sobotę miałem audyencyę u J. M. Królowej, przyczem objawiłem szczerze i z zupełną otwartością zdanie moje o stanie, w którym się teraz kraj i stronictwa znajdują. Łaskawość, przystępność i uprzejmość — że się tak śmiem wyrazić — królowej, niemogły być dalej posunięte; wszakże co do osnowy tej konferencyi i rady, jaką w tej mierze podawałem, tudzież co do odpowiedzi i uwag J. M. królowej, n emogę żadnego słowa przytoczyć, inaczey byłoby to z mej strony nadużyciem zaufania i okazaney mi łaski. (Słuchajcie.) Kiedy czas będzie potem, i kiedy przemienie już kryzys polityczny, wtenczas nieomieszkam WMPanom i krajowi podać do wiadomości wszelkie moje rady, jakie podawałem, tudzież politykę, którą przytym zachować uważałem za mój obowiązek. (Słuchajcie.) — Margrabia *Lansdowne* wyraził ukontentowanie z zachowanych przez szanownego lorda względów w tej mierze, i na tém rzecz się skończyła. — O oświadczeniu się lorda *Russel* wspomnieliśmy już dawniej, a teraz dodajemy w tym względzie następujące jeszcze wiadomości: *D'Israeli* uznawał za niedokładne oświadczenie lorda *Russel*, jakoby J. M. królowa miała wyrzec, że lordowi *Stanley* niepowiodło się złożyć gabinetu, i poddał to pod rozwagę lorda *Russel*, czy też istota rzeczy ma się tak a nieinaczey. (Oklaski.) — Lord *Russel* upewnia, że lord *Stanley* poda później bezwątpienia bliższe szczegóły konferencyi swęj z J. M. królową. Wtenczas się też okaże, że szanownemu lordowi niepowiodło się jak na teraz złożyć gabinetu. (Słuchajcie.) — *Roebuck* widział się także spowodowany do uczynienia z swojej strony uwagi i przypomnieć lordowi *Russel*, że trwałość gabinetu jego zawisa szczególnie od polityki, jaką zachowa w obec wielkich zasad handlowych, przychodzących teraz do kwestyi. — Po tem wszystkim izba odroczyła się.

(Kryzys ministeryalna.)

Londyn, 26. lutego. Już wczoraj wieczór zamieścił dziennik „*Globe*“ tę ważną wiadomość: Lord *John Russel* niemógł się porozumieć z *sir Graham* i lordem *Aberdeen*, zaczęł saniechał zamiar utworzenia gabinetu; lord *Stanley* powołany został na nowo do królowej, z którą miał długą konferencyę.

Lord *Stanley* przedsięwziął więc w skutek tej konferencyi dalsze kroki do złożenia nowej administracyi. Jak dalece to mu się powiodło, o tém potąd jeszcze niewiadomo. Pewną jednak jest rzeczą, że w razie, gdyby gabinet lorda *Stanley* nieprzyszedł do skutku, będzie parlament rozwiązany. Nigdy wszakże nieodbywały się jeszcze wybory parlamentarne pośród tak trudnej i tak skomplikowanej jak teraz sytuacji, bowiem do kwestyi politycznej połączy się tą razą kwestya handlowa mianowicie z powodu protekcyjnego charakteru nowo utworzyć się mającego gabinetu, tudzież bieżąca i niezakończona jeszcze sprawa religijna.

(Brest. Ztg.)

(Gotówka wysłana z Anglii do Indyi angielskiej.)

Londyn, 18. lutego. Największą gotówkę, jaką kiedy wysłano z Anglii za morze do angielskich Indyi wschodnich, zawieszono w końcu zeszłego miesiąca na pokładzie pocztowego paropływu „*Indus*“ do Alexandryi, gdzie wysadziwszy ją nocną porą na ląd, zaraz dalej wyprawiono. Wynosi trzy miliony reńskich m. k., składa się powiększłej części z indyjskich rupiów (rupia = 1 złr. m. k.) i zapakowana jest w skrzyniach, zawierających 5 czwartych części tysiąca, 2400 sztuk w jednej skrzyni, których ogółowa waga wynosi 9 set cetnarów. Dla przesłania ich koleją żelazną aż do Southampton, potrzeba było jedenaście wagonów, a dla przeniesienia na pokład sto dragarzy.

Przewiezienie tej gotówki przez puszcę egipską aż do Suez, będzie potrzebować znacznej karawany i eskorty wojskowej, bo ła-

two można sobie wyobrazić, że trzysta, aczkolwiek dobranych koni, których egipski rząd używa do transportu pasażerów i towarów, nie będzie do tego dostateczne.

Francya.

(Kwestya amnestyi odrzucona w komisji inicjatywy. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 25. lutego. Komisya inicjatywy odrzuciła *kwestye amnestyi* 19 głosami przeciw 3. Przedmiot ten dostarcza dzisiaj wątku do politycznych rozmów. Dyskusye były dość żwawe i interesujące. Gabinet, reprezentowany przez ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, sprzeciwiał się rozpoznawaniu propozycji. Przytoczył kilka zajmujących szczegółów o stanie rzeczy, i zwrócił przede wszystkim uwagę zgromadzenia na tę okoliczność, że przy nadchodzącym roku 1852 odżyły i tak już nadzieje rewolucyjne, że pod pozorem asocjacji robotników odnawia wiele stowarzyszeń politycznych dawne swe związki, i że mianowicie komplot w Lyonie naprowadził na ślad licznych i niebezpiecznych stowarzyszeń. Udzielenie amnestyi pokrzepiłoby tylko te nadzieje, i zagroziłoby krajowi nowym przesileniem. — Minister podzielił skondemnowanych na trzy kategorie: przebywających w *Londonie*, w *Genewie* i uwięzionych na *Belle Isle*. Śmiałe wyzywania wychodźców w Londynie są dostatecznie znajome; genewscy mają znaczny udział w agitacjach na południu, deportowani zaś na Belle Isle są to ludzie nieobyczajni i wyuzdani, którzy niedawno temu podnieśli rokosz w więzieniu z powodu żywności. — P. Piscatory wybrany jest sprawozdawcą komisji.

Mówią tutaj o obawach prezydenta republiki z powodu kilku praktyk na przedmieściach, które mu się wcale niepowiodły. Obojętność dla ludności w obec jawnej nieprzyjaźni zgromadzenia narodowego, miała go wielce dotknąć i niespokojnym uczynić. Zaczem też niebrak na komentarzach w tej mierze. Podsuwają prezydentowi zamiary wojenne przez które chciałby zjednać sobie popularność, i przytaczają już *kwestye szwajcarską* mającą mu służyć za pozór do nieprzyjaznego wystąpienia przeciw północnym mocarstwom. Lecz wszystkie te wymysły niemają żadnego sensu. Wątpić o tem zapewne niemożna, że przyszło do porozumienia między francuskim i szwajcarskim rządem; okazuje się to z rozpraw wszystkich półurzędowych dzienników dość wyraźnie, a jeżeli przed niewiele jeszcze tygodniami przystąpił był tutejszy gabinet do zadań gabinetów *wiedeńskiego* i *berlińskiego* względem energicznego przeciw Szwajcaryi wystąpienia w sprawie wychodźców, tedy rzeczą niemięj pewną, że teraz od tego odstąpi. Lecz daleko jeszcze do tego, iżby mogło przyjść do wojny z Prusami o Neufchatel, a ci którzy przypisują prezydentowi *podobną* żądze popularności, zapominają o tem zupełnie, że żadna wojna niemogłaby rozpoczęta być bez przyzwolenia zgromadzenia narodowego, które wśród obecnych stosunków nieprzychylnieby się zadną miarą do tego.

(Br. Z.)

(Rada ministrów. — Sprawozdanie pana Passy.)

Paryż, 25. lutego. Dziś rano o godzinie jedenastej odbyła się w pałacu Elyseé rada ministrów; jak zapewnijają, miano szczerze zajmować się kwestyą szwajcarską i wytoczonemi ze strony Austrii pod względem Piemontu żądaniami. W tym względzie wypada nadmienić że dzienniki rządowe zaczynają od niejakiego czasu ujmować się za Szwajcaryą, na którą jeszcze niedawno powstawały.

— Dziś wyszło z druku sprawozdanie p. Passy o nowym kredycie rządu dla utrzymania rzymskiej ekspedycyjnej armii podczas pierwszego półrocza 1851. Dowiadujemy się z niego, że namieniona armia liczy teraz jeszcze tylko 10,000 ludzi i 1500 koni; lecz odtąd nie będzie już żadnej redukcji doznawać. Na zapytanie, uczynione przez wydział kredytów uzupełniających, kiedy cofną się wojska z Włoch zupełnie? odpowiedzieli ministrowie: „Niepodobna, już teraz oznaczyć terminu, w którym może ustać francuska okupacja we Włoszech. Stan rzeczy polepszył się, i ciągle się polepsza; ale powody, które do tej okupacji przywiodły, są rozmaitej natury: nie wszystkie dotychczas zniknęły, i być może, że nawet po koniec 1851 roku jeszcze nie znikną.“

(Zamiary prezydenta co do ministrów. — Wiadomości z Włoch.)

Paryż, 26. lutego. Zdaje się, że prezydent przychyliła się do przyjęcia dymisji teraźniejszych ministrów tytularnych, którzy chcą stanowczo ustąpić. PP. *Fould*, *Baroche* i *Rouher* mają znowu wejść do gabinetu.

Z Włoch nadeszły dzisiaj wcale niepomysłne wiadomości. — W państwie rzymskiem wzmaga się agitacja nadzwyczajnie. Jenerał *Gemeau* otrzymał już żądane posiłki, chcąc tem zachować pułki wojna na stopie wojennej. Obsadził on zamek św. anioła, i wydaje codziennie i co chwila nowe rozkazy dla przeszkodzenia wszelkim ruchom. Dopokąd wojska francuskie będą w Rzymie zostawać, tak długo nie ma się też czego obawiać, tem więcej jednak, gdyby je kiedy odwołano. Hrabia Feretti Mastai, krewny papieża, radzi przeto usilnie dozwolnić niektórym koncesyj w duchu liberalnym, wpływ jednakże monsiniora *Stella* potąd jeszcze przeważa, i dlatego trudno się ich spodziewać.

(Br. Z.)

(Ustęp z listu pana Capeligue o polityce zagranicznej.)

Paryż. Dziennik *Assemblée Nationale* zawiera dziś znowu list pana Capeligue o polityce zagranicznej, z którego przytaczamy następujący ustęp: „Przygotowuje się wielki związek komercyjny i wojskowy, monarchowie bowiem zgodzili się na to, że obok oporu wojskowego istnieje musi dobry był ludów zapomocą handlu i przemysłu. Utworzą przeto dokładny związek cłowy od Hamburga aż

do Wenecyi a od Gdańska aż do Liwurny. Całym tym związkiem kierować będzie energiczna nie bardzo liczna władza wykonawcza, która stanowczo wystąpi we wszystkich uchwałach dotyczących się Szwajcaryi, Włoch a szczególnie Piemontu. Następujący jest system wyrzeczony w memoryale nadeszłym z Petersburga: Bezpieczeństwo Niemiec i Włoch może być utrzymane tylko w dwojaki sposób albo zapomocą strategicznego obsadzenia wąwozów Szwajcaryi w kantonie Tessino i góry św. Gotharda i przez stałe posiadanie Alessandryi, albo też zapomocą zmiany w duchu obydwóch rządów Szwajcaryi i Piemontu, tak iżby zapewnione było bezpieczeństwo państw sąsiednich, któreby tym sposobem uwolnione były od konieczności trzymania pod bronią zbyt licznego wojska.“ Według zdania pana Capeligue rozstrzygnie się kwestya szwajcarska w sposób bardzo pojedynczy. Skoro zapadnie decyzja ruszą Prusacy w 10,000 wojska na Bazyleję i Solcuz i obsadzą Neufchatel, a jeżeli demokracya zechce stawić opór, wtedy 30,000 armii związkowej obsadzą Bernę i Zuryk podczas gdy 20,000 Austryaków obsadzi kanton Tessino i góry św. Gotharda. Pan Capeligue niesądzi jednak, aby Szwajcaryja do tego stopnia była zuchwałą i bezrozumną by stawić opór uchwałom mocarstw północnych i że raczej na wszystkie przysłanie warunki, by uniknąć obecnej interwencji.

(D. R.)

Szwajcaryja.

Zuryk, 20. lutego. Pewien fabrykant broni w Lüttlich podał prośbę do francuskiego ministryum wojny, aby mu pozwolono przewieźć przez Francję partycję ręcznej broni, która dla arsenałów w Bernie i Zuryku jest przeznaczona. Francuska ambasada oświadczyła, że tranzyt niebędzie zabronione, skoro ta broń dla rządów jest przeznaczona, ale żąda w tej mierze objaśnienia. Z Zuryku zaś doniesiono radzie federacyjnej, że urząd tutejszego arsenału niezamówił bynajmniej takiej broni.

Włochy.

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Rzym, 22. lutego. Jenerał Gemeau ma być bardzo nieukontentowany, że ani rzymskiej ani francuskiej policji wojskowej niepowiodło się wysledzić głównych sprawców poprzyklepianych niedawno paszkwilów i bengalskiego ognia. — Spodziewają się przybycia kardynała Fornari; w wielu salonach utrzymują, że on jest domniemanym następcą kardynała Antonelli. — Obiega pogłoska, że austriackie wojska wkrótce obsadzą Spoleto; i do Foligno mają nadejść posiłki, co wnoszą z większych obstałunków amunicji. Dodają jednak, że te pochody wojsk nastąpią nie tak z przyczyn politycznych, jak raczej dla tego, ponieważ wymaga nieodzowna konieczność, z największą sprężystością wystąpić naprzeciw bandom zbójckim, które się w legacyach niezmiernie zagaściły. — Zaprowadzono tutaj francuską szkołę pod naczelnym kierunkiem tak zwanych *fratelli delle scuole cristiane*. — Trudności względem reorganizacji armii papieżkiej zamiast zmniejszać się, mają raczej wzrastać. W kołach dobrze zawiadomionych utrzymują nawet, że ułożony w tej mierze projekt zarzucono, i że w interesie publicznego bezpieczeństwa zamysłają wkrótce zandarmerję zaprowadzić.

Turyń, 24. lutego. Izba deputowanych zajmowała się dzisiaj powiększającą częścią odczytaniem petycji. W Genuy odbył się pojedynek między redaktorami dzienników *Corriere mercantile* i *Italia libera*: pierwszy z nich został ranny. — Oprócz półurzędowego *Risorgimento* zbija teraz także urzędowa *Gazetta piemontese* podanie względem nadesłanej od kilku zagranicznych gabinetów groźnej noty kolektywnej. Namieniony artykuł przemawia z wielką pewnością i odwołuje się do zgody i jedności władz konstytucyjnych.

Niemce.

(Wiadomości potoczne z Sztutgardy.)

Sztutgarda, 24. lutego. Rząd mianował komisję do wypracowania potrzebnych projektów dla reformy naszego sądownictwa, które na przyszłym zgromadzeniu stanów przedłożone być mają. — Zgromadzenie stanów ma być w miesiącu maju zwołane. Co do kwestyi szwajcarskiej są tutaj zawsze jeszcze tego przekonania, że przyjdzie do wystawienia wojska na granicy szwajcarskiej, i że strony Wirtembergii mają być na to przeznaczone dwa półki piechoty i jeden regiment konnicy. — Kłopot o pieniądze w prywatnych kołach w Wirtembergii jest tak wielki, że *Staatsanzeiger* już kilka razy wyraził się w kierujących swych artykułach o braku kredytu, i że radcy komunalni często publicznie obwieszaniem szukają pieniędzy dla właścicieli realności pieniędzy.

(Kwaterunek ces. austriackich wojsk. — Plan założenia nowego portu dla parostatków.)

Lubeka, 27. lutego. Dla uregulowania kwaterunku znajdujących się tutaj c. k. wojsk austriackich według stosunków tutejszej ludności, przedłożył senat wydziałowi obywateli bardzo stosowną w tej mierze ustawę do rozpoznania, która, jak się spodziewamy, wkrótce na powszechnem zgromadzeniu obywateli sankcjonowana będzie. — Ponieważ z powodu wielkiej komunikacji paropływów okazała się nieodzowna potrzeba osobnego dla parowych okrętów portu, przeto pod wiosnę będzie w tym celu nowy port założony, przezco większe paropływy będą się mogły nadal aż do samego miasta dostawać. Jednakże ze strony obywateli nastąpi w poprzód wotowanie na potrzebne do tego sumy.

(Kongres cłowy.)

Wiesbaden, 24. lutego. Oddają się tutaj nadziei, że tutejszy cłowy kongres do pożądanego rezultatu i do powszechnego porozumienia się przyprowadzi. W ostatnich dniach zajmowali się komisarze prawie wyłącznie rachunkami.

(Hr. Leiningen i generał Thurn - Taxis.)

Kassel, Dnia 25. lutego przybył tu znowu komisarz związkowy hrabia Leiningen, odjechał zaś ztąd generał Thurn i Taxis z swoim głównym sztabem. (Austr.)

(Petycja fabrykantów holsztyńskich.)

Kiel, 23. lutego. Deputacya holsztyńskich fabrykantów i kupców podała duńskiemu komisarzowi rządowemu, hrabi Rewentlow-Criminil petycję, w której uprasza usilnie o przywrócenie dawniejszych wspólnych stosunków cłowych między księstwami a królestwem. Pomiedzy petentami znajdują się nietylko fabrykanci, lecz także i znakomite firmy zajmujące w świecie handlowym i przemysłowym znaczne i wielkie wpływy stanowisko.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. lutego.)

Met. austr. 5 $\frac{0}{10}$ — 74 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{10}$ 64 $\frac{3}{4}$. Akcje bank. 1145. Sard. 34 $\frac{1}{4}$. Hiszpańskie 3 $\frac{0}{10}$ — 33 $\frac{1}{2}$. Polskie 300 L. — 500 L. 82 $\frac{3}{8}$.

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 28. lutego. Z Akwisgrany nadeszła tu zeszłej nocy depesza telegraficzna, według której parlament angielski miał zostać rozwiązany. — Lord Russell nie może utworzyć ministeryum, a lord Stanley objął tę misję stanowczo.

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{0}{10}$ — 106 L. Oblig. długu państwa 84 $\frac{1}{2}$. Akcje bank. 95. Polskie listy zastawne 94 $\frac{3}{8}$ L. Polskie 500 L. — 81 $\frac{3}{4}$; 300 L. — 142 $\frac{1}{4}$. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 7 $\frac{7}{8}$. Austr. banknoty 79.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia.)

Warszawa, 26. lutego. Najjaśniejszy Pan w przychyleniu się do wstawienia się JO. księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej dozwolił raczył *Józefowi Kamińskiemu* w r. 1843 za przewinienie polityczne wysłanemu na osiedlenie w Syberyi, powrócić do Królestwa Polskiego, jeżeli obecnem postępowaniem swoim i dobrym sposobem myślenia zdołał przynajmniej w części zatrzeć swój występki, bez zwrócenia mu atoli szlachectwa i skofiskowanego na rzecz skarbu majątku.

— Najjaśniejszy Pan przychylnie do wstawienia się JO. księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej dozwolił raczył wychodźcy polskiemu, znajdującemu się we Francyi *Florianowi Dembowskiemu* powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez zwrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

— 27. lutego. Najjaśniejszy Pan przychylnie do wstawienia się JO. księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej zezwolił raczył na złagodzenie losu *Michała Mireckiego*, wysłanego w roku 1846 za przestępstwo polityczne do ciężkich robót w Syberyi, na czas nieokreślony, przez ograniczenie mu terminu tej kary jeszcze do lat sześciu, przez zastrzeżeniem, ażeby po wycierpieniu owój, pozostawiony został w Syberyi na osiedleniu. (Gas. War.)

Szwecya i Norwegia.

(Excesa w Stordal i w Levanger.)

Christiania, 18. lutego. W *Stordal* i w miasteczku *Levanger*. powyżej *Drontheim* przyszło temi dniami do znacznych excesów. W *Stordal* zebrała się dość liczna tłuszcza w zamiarze narażania dREW w jednym lesie prywatnym, niezważając bynajmniej na zakaz zwierzchności miejscowej, i wywieźli z lasu znaczną ilość drzewa, rozpędziwszy gwałtem przywołaną przez właściciela pomoc. W *Levanger* osadzono w więzieniu jednego z tych demokratycznych wichrzycieli, którzy przebiegając po kraju propagują pomiędzy ludem niebezpieczne doktryny. Z powodu więc tego uwięzienia zebrało się tłumnie około 200 ludzi w zamiarze uwolnienia osadzonego, co się im jednak niepowiodło. Lecz na nieszczęście porwano się przytém na „Amtmana“ i wójta miejscowego, i ciskano na nich kamieniami. — Dla przeszkodzenia dalszym podobnym zdraźnościom w czasie wytoczenia procesu, rekwirowano o pomoc wojskową dla obu tych miejsc. Zaraz po otrzymaniu tych doniesień, wydał król surowe rozkazy do jak najspieszniejszego przytłumienia rozruchów i przytrzymania winnych, tudzież do ściągnięcia w potrzebnym razie znacznych sił wojskowych. Według nadeszłych dzisiaj doniesień, powtórzyły się w *Levanger* podobne excesa i w obu następujących dniach. Gubernator prowincyi zabrawszy z sobą dostateczną asystencyę wojskową udał się tam, i stanął już na miejscu. Wojsko ożywione jest jak najlepszym duchem, zaczęm spodziewać się spieszego przywrócenia spokojności. (Br. Ztg.)

Turecya.

(W Samos przywrócony spokój. — Wiadomości z Konstantynopola.)

Piszą nam ze *Smyrny* pod dniem 14. b. m. Wyspa Samos jest po większej części pacyfikowana. Gminy przesyłają z pośpiechem adresy lojalności i akt poddania się do Mustafy Baszy, który w *Metelino* rozłożył się z swem wojskiem. Ogłoszona przez niego na zasadzie ces. fermanu proklamacya zawiera główne zarzysy nowej or-

ganizacyi zarządu wyspy, równie jak to, że pana *Konemenos*, aż do przybycia mianowanego w jego miejsce pana *Kalimachi*, za gubernatora lub kajmakana uważać należy. Dziennik *Impartial de Smyrne* nadmienil już dawniej, że powstanie tej wyspy jest dziełem kilku intrygantów i zuchwałych burzycieli pokoju. Lud sam nie miał w niem najmniejszego udziału, i dał się jedynie do nieroztropnej demonstracyi namówić. *Mustafa Basza* nalega koniecznie, aby wydano ośmiu głównych przywódców którzy pod surowość prawa oddani będą. Dwaj przywódcy ruchu uniknęli tego losu roztropnem i spieszem poddaniem się, prosili o amnestyę, otrzymali ją istotnie, i stawili się dobrowolnie do dalszych rozkazów *Porty*. Świat handlowy utrzymuje, że blokada wyspy albo jako niepotrzebna ustanie, albo też z wielką łagodnością wykonywana będzie.

— Z *Konstantynopola* piszą, że pan *Klezi*, austriacki sprawujący interesa udał się wczoraj w towarzystwie kilku członków ambasady austriackiej, do tureckiego ministra spraw zagranicznych i doręczył mu odpowiedź *Wiedeńskiego* gabinetu względem dwóch cesarskich listów, któremi pan *Massurus* z *Wiednia* jest odwołany, a *Arif Effendi* postem *Porty* w *Wiedniu* zawierzyteliony. *Abdi Basza*, ex-gubernator *Bagdadu* mianowany jest gubernatorem *Kurdystanu* w miejsce zmarłego *Eshard Baszy*, który powszechnie jest żałowany.

(List Wielkiego Wezyra do biskupów w Aleppo.)

Gazzetta piemontese zawiera następujący list *W. Wezyra* z *Konstantynopola* do biskupów w *Aleppo*: W skutek smutnych excesów, które niedawno zaszły w *Aleppo*, mieszkający tam *Chrześcianie*, przejęci trwogą i przestachem, złożyli u stóp cesarskiego tronu najuniżeńszą prośbę, aby im pozwolil wynieść się z *Aleppo* i gdzie indziej osiedlić. Wasze prośby i napisany do mnie list przedłożone są Jego ces. Mości *Sułtanowi*, który je wziął pod rozwagę. Namienione wypadki zaszły mocno serce Jego ces. Mości; przejęty najtkliwszą starannością dla swych poddanych, rozkazał Jego ces. Mości spieszenie i przykładnie ukarać tych zuchwałców, którzy się tój zbrodni dopuścili. Równocześnie nakazał, aby wyszukano zrabowane przedmioty i prawdziwym właścicielom zwrócono. Dla zatarcia jak najprędzej wszystkich tych popełnionych excesów, został mianowany gubernatorem w *Aleppo* *Jego Excelencya Mehmet Basza*, który w chwili odjazdu otrzymał jeszcze od Jego ces. Mości instrukcyje specjalne i stanowcze rozkazy, aby użył wszelkich środków dla osiągnięcia zamierzonego celu. Widoczna jest, że ukaranie tych, którzy działali wbrew zamiarom Jego ces. Mości, będzie dostateczne dla przywrócenia w kraju spokoju i nadania znowu powagi tym ustawom, których skuteczność i sprawiedliwość powszechnie są uznane. A lubo pod opiekuneczem skrzydłem ces. tronu nie ma już żadnego powodu do trwogi i niespokojności, jednakże z polecenia Jego ces. Mości nakazano powtórnie namienionemu gubernatorowi i innym urzędnikom czuwać pilnie nad spokojnością mieszkańców *Aleppo* i przestrzegać ściśle praw i wydanych rozkazów. Napisałszy wam to wszystko i oznajmili, byście o tém zawiadomili tych, którzy od was zależą, aby i oni, polegając na życzliwych zamiarach i łasce Jego ces. Mości, umysł swój zupełnie uspokoić mogli. Reszty *Basza*.

(Zajście z Turkami na granicy austriacko-tureckiej. — Kawas - Basza.)

Zara, 21. lutego. Do „*Osserrat. Dalmat.*“ piszą z *Imossi* z 16. lutego:

Wczoraj wtargnęło pod *Vergoracz* 300 żołnierzy *sułtańskiej* kawalerji na ziemię austriacką, chcąc schwytać zbiegłych tutaj *insurgentów*, lecz spostrzegłszy austriacką straż pograniczną złożoną z *pandurów* i regularnych żołnierzy, wstrzymali się w dalszym pochodzie.

Jeden turecki kawalerzysta zamierzył się był na pewnego poddanego austriackiego pasącego tam bydło, poczem jeden ze straży pogranicznej dał doń ognia. Kawalerzysta cofnął się wprawdzie, lecz towarzysze jego zaczęli strzelać; straż pograniczna odstrzeliwała się nawzajem i zraniła jednego Turka. Zapytany przywódca turecki o powód wtargnięcia na ziemię austriacką, odrzekł w niemieckim języku, że to stało się niechcący i w zapale pogoni.

Niewiadomo w jakim kierunku udali się później ci żołnierze. Kilku z pomiędzy nich mówiło po niemiecku i węgiersku.

W pogranicznej włości *Gorica* znajduje się 40—50 zbiegów z *Mostar*, którzy z bojaźni popadnięcia w ręce wojsk *sułtańskich* proszą o schronienie w *Austrii* poddając się wszelkim w tej mierze warunkom.

Według najnowszych wiadomości — pisze dalej pomieniony dziennik — przybył *Kawas Basza* pod strażą do *Spalato*, z kąd odstawiony będzie do *Zara*. Właściwe jego nazwisko jest *Ibrahim Aga Hunnatic*; najstarszy syn jego zowie się *Mehmet*, a najmłodszy *Muhamet*. Brat przetożonego w *Glibuski* ofiarował w imieniu *seraskiera* za wydanie *Kawas Baszy* 1000 dukatów, dwa konie i order. Słychać, że także i *Kajmakan Skenderbeg* nałożył cenę 1000 talarów za jego głowę.

(Wiadomości z nad granicy Bośni.)

Zagrabie, 26. lutego. Do „*Gazety Zagrabiskiej*“ piszą z nad granicy *Bośni* dd. 19. b. m.:

Wyprawa *insurgentów* *Bośniańskich* jakoś niepostępuje naprzód i zdaje się, że powstanie *Turków* *Krainy* prędzej niżli się spodziewano, smutno się zakończy. Od wyruszenia z *Bihaczy* upłynęło już 10 dni, a jeszcze się ani poza *Pridor*, ani poza *Petrowacz* nie pomknęli. Z *Possawiny* i *Banialuki*, na których powstanie z pewnością liczyli *Turcy* *Krainy*, nadeszła wiadomość, że o powstaniu tych obwodów teraz ani myśleć można. A przeto powstańcy *Krainy* i *Herzegowiny* będą stać sami jedni naprzeciw *Omerowi Baszy*. Nie skuteczną oni swego połączenia się, a przeto będą pobici. Z tego powodu zniechęcenie i bojaźń panuje w ich obozie.

Z głębi Bośni dowiadujemy się, że do Jaiza wkroczył oddział z dwóch batalionów piechoty i 1200 Arnautów, którzy dalszy swój pochód skierują ku Banialuce i tam na załogę są przeznaczeni. Omer Basza znajduje się w Trawniku. Alemu Kedicz niepowiodło się schwytać Chechaga Beg w Pridor, bo ten uwiadomiony zawczasu o zamiśle Alego Kedicz, umknął dniem wprzód do Banialuki, a z nim razem około 150 najznakomitszych dobrze myślących Turków z Bekia, t. j. z Pridor, Kozaracz, Nowi i Dubica.

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 3. marca. Na dzisiejszym targu był spęd bydła rzeźnego nieznaczny; liczył tylko 169 wołów i 17 krów, których w 11 mniejszych lub większych partyach po 9—24 sztuk, a mianowicie ze Stryja, Brzeżan, Szczercza, Dawidowa, Żółtkwi, Przemyślan, Stanisławczyka i Rozdołu na plac przypędzono. Z tej liczby sprzedano na potrzebę miasta tylko 39 wołów i płacono za sztukę, mogącą ważyć 13 $\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{4}$ kam. łożu, 133r.45k., sztuka zaś, którą szacowano na 15 $\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{2}$ kamieni łożu, kosztowała 171r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 28. lutego. W drugiej połowie bieżącego miesiąca płacono na targach w Bolechowic, Dolinie, Stryju i Żurawnie w przecięciu korzec pszenicy po 20r.—20r.15k.—19r.—17r.30k.; żyta 15r.—14r.42k.—15r.—12r.30k.; jęczmienia 11r.—12r.22k.—11r.—11r.; owsa 5r.—7r.30k.—5r.—5r.; hreczki 18r.—22r.—10r.—0; kukurudzy 12r.—14r.—0—0; kartofli 5r.—5r.—4r.30k.—4r.10k. Za cetnar siana 1r.30k.—5r.—2r.—2r.5k. Sag drzewa twardego kosztował 11r.50k.—11r.40k.—12r.30k.—11r.15k., miękkiego 8r.—8r.20k.—9r.30k.—7r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k.—8 $\frac{1}{2}$ k.—9k.—9k. i garniec okowity po 3r.45k.—2r.55k.—4r.15k.—2r.30k. w. w. Nasienia koniczy i wełny niesprzedawano.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 22. lutego. Angielska poczta nie przynosi nam pocieszających o handlu zbożowym wiadomości. Zawsze ta sama stagnacja i nader ograniczony obrót interesów. Krajowa pszenica w coraz mniejszej ilości i gorszej kondycji pokazuje się na targach, a lubo w cenach zagranicznej nie notują zmiany, Odeskie jednak ziarno w większych partyach tylko z małym niżeniem znajdowało obdyt.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

Pszen. jecz. sło u, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, rz. ln. kon.
z kraju 4469 5848 — 26895 — — 2117 — — —
z zagran. 16688 12251 — 12251 — — 1016 — 3285 —
Mąki z kraju cet. 19,682 z zagranicy 17,287.

Głównejsze prowincjonalne angielskie targi, z wyjątkiem Birmingham były bardzo słabe.

Teatr polski we Lwowie.

(Nadesłane.)

Nie napróżno wprawdzie uderzyliśmy na trwogę, kiedyśmy, patrząc na osamiałe przybytek ojczyźstęj Mimy, ostrzegli ziomek, że, jeżeli dla niej zobojeńniejemy, także i sztuka ze szkoda naszą zadmucnie ognisko oświaty domowej. Z radością widzimy, że coraz bardziej zwiększa się orszak jej czcicieli, a spodziewamy się, że gdy bachanalia przeminają, w liczniejszych jeszcze gronach poświęcimy wieczory tyle wdzięcznej zabawie.

Ale w sprawie lubowników teatru jedno nateraz, lecz bardzo ważne musimy wyrazić żądanie, musimy ponowić głos, który niedawno w tém piśmie (Nr. 38) podniesiony przebrzmiał bez slychu i zważania, co tém przykrzej nam przychodzi, że obracamy mowę do stróżów i kapłanów, poświęconych Bogini, którzy ołtarze jej niepokalne strzedz i utrzymywać powinni.

Od niejakiego czasu bardziej niż kiedykolwiek Dyrekcya naszego teatru i artyści sceniczni (nawet pierwszego rzędu), jakby zapominając o powadze sztuki, spuszczają z oka swój obowiązek, tak że nierzadko słyszysz ze sceny rubasznosci i dwuznaczniki, jakie nie tylko raz przywoitość, ale szczególnie w młodszych umysłach mogą zaszczerpieć skażenie. Nie wchodzimy, czyli wybór kierownictwa teatru pada nieszczęśliwie na sztuki, które gdzieindziej w tej samej przedstawiano postaci, czyli też dopiero pod piórem przerabiacza, dodatkami i zastósowaniem, jak je zowią, do tutejszej sceny, naciągając kału, czy naostatek w szczególności, rzeczy obojętne przez gest i ruchy, tudzież składanie albo dzielenie słów i wyrazów nieskrowitemi się stają; wszakże zawsze przyswojenie rzeczy ohydnych i nadużycie mimiki mamy za zdrożność, której teatrowi, szkole życia, płazem puścić nie możemy. — Na kimże cięży to lekceważenie poczesnego przez się zawodu, ta, że tak powiem naganna a razem szkodliwa igraszka z publicznością? Naprzód niepodobna z pod głównego zarzutu wyjąć głównego dyrektora. Onto powinien przed wszystkimi innymi być sędzią przywoitości i dobrego smaku na scenie; on za to przed publicznością jest odpowiedzialny. — Lecz jakże

Pod wpływem podobnych okoliczności ruch wszystkich europejskich targów został ucisniony i w wielkich portowych miastach zaledwo małe jakie tranzakcyje miały miejsce.

Na giełdzie Gdańskiej literalnie nie się nie robi.

Za pszenicę ze spichrza wagi 130 fun. ofiarowano 390 guld., ale ofiara nie została przyjęta.

Zyto, jęczmień i groch znajduje chętniejszych kupców.

Spirytus po 14 talarów nie bez trudności odchodzi.

Targi wełniane w Anglii mocno się trzymają a ostatnie aukcyje kolonialnej wełny wielu sprowadziły konkurentów i pomyślnie wypadły.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 199, Amsterdam 70 dni 10 $\frac{3}{4}$, Hamburg 10 tygodni 45 $\frac{1}{4}$, Warszawa 8 dni 94 $\frac{1}{4}$.

Makowski, Kendzior et Comp:

(Kor. hand.)

Kurs lwowski.

Dnia 5. marca.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	49	5	53
Dukat cesarski " "	5	52	5	58
Półimperyał zł. rosyjski " "	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski " "	1	59	2	—
Talar pruski " "	1	51	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	29	1	30
Galicyskie listy zastawne za 100 zlr. " "	89	3	89	31

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. marca.

Hr. Starzyński Stanisław, z Derewni. — PP. Ochocki Józef, z Tarnopola. — Michalewski Antoni, z Brzeżan. — Głowacki Henryk, z Tarnopola. — Padlewski Apolinary, z Rudy. — Lang Ignacy, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. marca.

Hr. Łoś Justyn, do Bortkowa. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Hr. Borkowski Stanisław i Hr. Borkowska Aniela, do Żółtkwi. — Hrabina Mniszek, do Przemyśla. — PP. Komarnicki Ignacy, do Złoczowa. — Kęplisz Antoni, do Boberza. — Drzewiecki Józef, do Remenowa. — Cbyliński Adolf, do Krzywego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. marca.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 6 10	— 7°	— 4°	zachodni	pochl. śnieg i
2 god.pp.	27 6 9	— 4°	— 7°	"	" burza
10 g. w.	27 6 8	— 5°		"	"

jest bolesném tę wadę wytykać zkąd inąd wielce zasłużonemu, i sprawiedliwie wielbionemu Weteranowi sceny lwowskiej, który jak słyszemy, ma obowiązek spolszczenia, albo też pisania dzieł scenicznych dla teatru lwowskiego, a podziela w nich grzechy wraz z głównym dyrektorem?

Po Nestorze sceny, zajmującym przytém w piśmiennictwie krajowém niepoślednie miejsce, mielibyśmy prawo domagać się tej wytrawności smaku, co nie powinna rozstrzępiał się w swawolne słówka, w dowcipy obrazające sztukę samę, tudzież uczciwe uszy i przyrodzone obyczaje naszej publiczności. — Był czas, gdzie oceniano względniej twory tego Meza; wysoki przepełnionej, nie zawsze dziewięć fantazyji jego, brano na karb bystrzej jeszcze młodości; Talia, wpisując w roczniki teatru mnogie zasługi jego, nie raz przydawała: *ubi plura nitent, non ego offendar...*, atoli zupełne uznanie prac i poświęceń się jego zachowała sobie na później, kędyby duch, o władnawszy w dospiałem ciele ziemskie usterki, wzbił się na tę wysokość, iżby tworzone przezon dzieła sztuki, coraz czystsze się stając, pozbyły się nakoniec wad krewkości, wad, które są płodem zmysłowości ociążałej i ubliżającej sztuce, kędyby zatem sprawdził się wyrok boskiego wieszca:

... und des Erden-Lebens

Schweres Traumbild sinkt, und sinkt, und sinkt.

Na dobitkę, jakby się zmówili, ci, którzy talentem scenicznym celują, wywołuje przeciw sobie taki sam zarzut, jeden z najdzielniejszych naszych artystów, zapominając się tak dalece, że doboorem niedorzecznych dowcipów odstręcza matki chroniące przywoitości i wstydu swych córek. *Favete linguis!*

Żadamy więc powtóre po kierownictwie teatru naszego, aby pamiętało o zadaniu sztuki w ogólności, o stanowisku i przeznaczeniu sceny narodowej lwowskiej, i że skażeniem dobrego smaku wypiera się przed ziomekami swego chlubnego posłannictwa; a jeżeli widowiska nasze będą, czém być powinny, publiczność także, zbierająca korzyści, w przychylności dla sceny nie ostygnie, i zachowa niezwiędłe zasłużone wieńce.